



Gdańsk, 27 maja 2026

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Karol Nawrocki

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków w celu zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U.2024.1186).

Proponuję, aby art. 9a ust. 1 tej ustawy taki miał tekst:

Sędziowie, którzy w dniu ogłoszenia wyborów są na liście sędziów orzekających Sądu Najwyższego, sądu powszechnego, sądu administracyjnego lub sądu wojskowego, wybierają spośród siebie w trzech albo czterech tajnych głosowaniach elektów na stanowiska w Radzie wymagające obsadzenia. W każdym głosowaniu każdy sędzia może oddać tylko jeden głos. W pierwszym głosowaniu każdy sędzia może oddać głos na siebie albo na innego sędziego. W drugim głosowaniu biorą udział kandydaci, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali co najmniej 20 głosów. W trzecim głosowaniu bierze udział co najwyżej 100 kandydatów z największą liczbą głosów otrzymanych w drugim głosowaniu. Jednakże jeżeli w pierwszym głosowaniu mniej niż 100 kandydatów otrzymało co najmniej 20 głosów, to spośród kandydatów, którzy uzyskali co najmniej 20 głosów, w drugim głosowaniu wybiera się co najwyżej 30 kandydatów z największą liczbą głosów. W końcowym głosowaniu bierze udział co najwyżej 30 kandydatów z największą liczbą głosów otrzymanych w głosowaniu bezpośrednio poprzedzającym. Elektami zostają kandydaci, którzy w końcowym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Jednakże elektami nie zostają kandydaci, który w końcowym głosowaniu otrzymali mniej niż 200 głosów. Regulę powyższą należy stosować odpowiednio, jeżeli obsadzenia wymaga tylko jedno stanowisko w Radzie. Wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza.

Uzasadnienie

Jak widać, sformułowałem nowy tekst tylko jednego przepisu. Jednak zaakceptowanie już tylko meritum pomysłu (czyli aby lista kandydatów kształtowała się w trakcie wyborów), wymaga zmiany wielu innych przepisów.

Użyłem wyrazu „elekt” zamiast wyrazu „członek”, aby przepis był precyzyjniejszy. Chodzi o to, że członkiem Rady zostaje ten elekt, który złożył ślubowanie.

Do rozważenia jest kwestia, kiedy sędzia, który został uznany za liczącego się kandydata, czyli sędzia, który zakwalifikował się co najmniej do drugiego głosowania (czyli w pierwszym głosowaniu otrzymał co najmniej 20 głosów), powinien złożyć oświadczenie, że jeżeli zostanie elektem, to złoży ślubowanie. Być może, takie oświadczenie powinni składać dopiero ci kandydaci, którzy zakwalifikowali się do ostatniego głosowania. Być może takie (czy podobne oświadczenie) wcale nie jest potrzebne, ponieważ członkiem Rady zostaje dopiero ten elekt, który złożył ślubowanie. Gdyby się okazało, że elekt nie złożył ślubowania lub nie spełnia innych kryteriów, to elektem powinna zostać kolejna osoba z najwyższym wynikiem w końcowym głosowaniu. Uważam, że ww. oświadczenie nie powinno być składane przed pierwszym głosowaniem.

Nie twierdzę, że zaproponowanego przeze mnie przepisu nie można udoskonalić. Wyjaśnię, dlaczego np. pojawiła się w nim liczba 20. Użyłem tej liczby, aby dać szansę jak największej grupie pretendentów i aby nie było potrzeby przeprowadzania kampanii wyborczej przed pierwszym głosowaniem; jeżeli pretendent będzie odpowiedni, to kampania wyborcza nie będzie mu potrzebna – sędziowie z jego sądu i sądów okolicznych zagłosują na niego. Być może eksperci zamiast liczby 20 wstawią liczbę 30, a może liczbę jeszcze większą. Wyjaśnię także, dlaczego użyłem liczby 200. Zrobiłem tak na wszelki wypadek, czyli gdyby np. pierwsze głosowanie wyłoniło niewielu kandydatów. Tak naprawdę chyba nikt dokładnie nie wie, jak będą przebiegały wybory, dlatego m.in. zaproponowałem także aż trzy albo cztery głosowania. Zapewne doświadczenie uzyskane już w pierwszych wyborach według schematu zaproponowanego przeze mnie, pozwoli opracować w przyszłości rozwiązanie lepsze. Dla jasności powiem, że dlatego m.in. zaproponowałem trzy albo cztery głosowania, ponieważ myślę o głosowaniach wykorzystujących Internet, które nie będą kosztowne. Myślę, że zorganizowanie w dzisiejszych czasach wyborów internetowych nie będzie dla PKW większym problemem.

Rozwiązanie przewidujące, że lista kandydatów kształtuje się dopiero w trakcie tajnych wyborów, uważam za kluczowe w wyborach, które pretendują

do tego, uzyskać status tajnych wyborów demokratycznych. Uważam, że wzorem wyborów demokratycznych powinny być wybory papieża przez konklawe. Kardynałowie w momencie rozpoczęcia konklawe nie mają żadnej oficjalnej listy kandydatów na papieża. Kandydaci na papieża ujawniają się dopiero w wyniku głosowań kardynałów, a po serii głosowań papieżem zostaje ten z ujawnionych w trakcie konklawe kandydatów, który otrzymał co najmniej 2/3 głosów (podstawowy próg) i złożył oświadczenie, że przyjmuje wybór.

Przypominam, że o wyborach do KRS napisałem obszernie w petycji z 6 listopada 2023 roku. Petycja jest opublikowana na stronach kilkudziesięciu urzędów, w tym na stronie Sejmu (jest tu także opinia BEOS-WPP-257/24). W ww. petycji taki sformułowałem postulat: *Postuluję, aby obowiązujące przepisy, przewidujące wybór 15 sędziów do KRS przez Sejm (vide art. 9a), zostały zastąpione przepisami sprzed wejścia w życie ustawy z 8 grudnia 2017 (Dz.U.2018.3), które stanowiły, że 15 sędziów do KRS wybierają gremia sędziowskie (vide artykuły 11, 12, 13 ustawy o KRS; Dz.U. 2016.976 ze zm.).* Dalej ten postulat obszernie uzasadniłem. Twierdzę, że nie znajduję także dzisiaj (po ponownym przemyśleniu całej kwestii) istotnych wad w tym uzasadnieniu. Ponieważ jednak nadal są prawnicy, którzy uparcie twierdzą, że Konstytucja dopuszcza wybór 15 sędziów do KRS przez Sejm, to ja postaram się podać dodatkowe argumenty za wyborem 15 sędziów do KRS przez gremia sędziowskie (a dokładniej mówiąc, przez gremium wszystkich sędziów).

Zacznę od początku, czyli od przypomnienia, że aby zbudować normę prawną (czyli w tym wypadku uzyskać odpowiedź na pytanie: Kto, według Konstytucji, wybiera 15 sędziów do KRS?), należy zinterpretować (korzystając z powszechnie akceptowanych przez naukę prawa, reguł interpretacji przepisów prawa, np. reguły *per non est*) co najmniej kilka przepisów Konstytucji. Następnie, wykorzystując reguły budowania normy prawnej i reguły inferencyjne, staramy się uzyskać poszukiwaną odpowiedź. Jak ta poszukiwana, w tym wypadku odpowiedź brzmi, starałem się wykazać w uzasadnieniu petycji z 6 listopada 2023. Być może niewystarczająco uwypukliłem kwestię, o której napisałem na stronach 11 i 12 petycji z 2023 roku. Przytoczę w całości odpowiedni tekst: *Przez cały okres pisania powyższego tekstu nurtowało mnie zdanie z wyroku K 25/07 (s. 9): „Procedura wyborcza, określona w ustawie o KRS, której zakres działania określa art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, mieści się w ramach przewidzianych w art. 187 ust. 4 Konstytucji, realizując zasadę wyboru sędziów przez sędziów”. Mówiąc jaśniej, nie dawała mi spokoju myśl, dlaczego wybór sędziów przez sędziów Trybunał uznał za zasadę oczywistą, której nawet nie musi wymieniać i objaśniać. Dopiero rankiem następnego dnia po napisaniu poprzednich akapitów (pomimo tego, że wcześniej pisałem o frazie „spośród*

siebie”) zrozumiałem, dlaczego tę zasadę TK uznał za tak oczywistą. Dodam, że te zrozumienie ułatwiła mi wiedza, którą musiałem zdobyć, aby napisać petycję z 7 czerwca 2022 o rażących wadach statutów partii politycznych, która jest opublikowana na stronach Prezydenta RP i MS (tu pod datą 13 września 2022).

Uważam, że Trybunał w wyroku K 25/07 wybór sędziów przez sędziów uznał za realizację zasady oczywistej, gdyż miał na myśli nie tylko podstawową zasadą państwa demokratycznego (art. 2 Konstytucji), czy, ujmując szerzej, **narodów nie zniewolonych**, ale nawet podstawową zasadą instytucji przedstawicielstwa. Spróbuję króciutko objaśnić temat.

W art. 187 ust. 1 pkt 2 jest mowa o 15 członkach wybranych spośród dokładnie określonych gremiów sędziowskich. Z wielu powodów, w tym z powodu dążenia do uzyskania tekstu najkrótszego (vide § 5 ZTP), nie ma w tym przepisie wyrazu „przedstawicieli”, ale każdy, kto ma pojęcie o prawie, wie, że to o przedstawicielach jest mowa w tym przepisie. Tak więc, jest w nim mowa np. o członkach KRS, którzy są przedstawicielami gremium sędziów Sądu Najwyższego. Natomiast w państwie demokratycznym obowiązuje zasada (vide np. art. 4 ust. 2 Konstytucji), która głosi, że przedstawiciela gremium G wybiera gremium G w wyborach najlepiej „bezpośrednich” (tak! vide art. 96 Konstytucji).

Chyba nie muszę się rozpisywać o tym, że podstawowa zasada instytucji przedstawicielstwa (vide np. art. 95 kc i następne; zapewne zasada obowiązująca w całym cywilizowanym świecie) także głosi, że „reprezentowany” (art. 96 kc), **uznany za sprawnego umysłowo**, sam wskazuje swojego przedstawiciela. To przecież dlatego Polska, a nie Francja, wyznacza polskiego przedstawiciela przy ONZ.

Co pragnę przekazać, przytaczając powyższy fragment uzasadnienia petycji z 2023 roku. Otóż, zwłaszcza przeciwnikom postulatu mojej petycji z 2023 roku, chcę uzmysłwić, że gdyby rzeczywiście Konstytucja pozwalała na uregulowanie w ustawie kwestii, kto wybiera 15 sędziów do KRS, to także w takim wypadku prawnik formułujący odpowiedź (na pytanie: kto wybiera 15 sędziów do KRS) nie może swobodnie wskazywać wybierającego. Chodzi mi o to, że jedna z obowiązujących w państwie demokratycznym zasad stanowi, że to organizacja sama wybiera swojego przedstawiciela. Ta zasada jest powiązana z ogólną zasadą obowiązującą w całym cywilizowanym świecie, a mianowicie z zasadą, która głosi, że „reprezentowany” (art. 96 kc) sam wskazuje swojego przedstawiciela. Dla lepszego zrozumienia podkreślę: Gdyby w Konstytucji było wyraźnie napisane, że to Sejm wybiera 15 sędziów do KRS, to oczywiście Konstytucja może przełamać nawet powszechnie obowiązującą zasadę. Jeżeli

ktoś uważa, że Konstytucja wyraźnie nie wypowiada się w tej kwestii, to powinien w pierwszej kolejności zastosować zasadę, że organizacja sama wybiera swojego przedstawiciela. Dodatkowo przytoczę zdanie ze strony 4 wniosku (z 19 lutego 2026, o odmowie podpisania ustawy z 23 stycznia 2026 o zmianie ustawy o KRS; druk sejmowy 2108) Pana Prezydenta do Sejmu: *Sąd Najwyższy ocenił, że zmiana modelu wyboru sędziów na członków KRS jest niezgodna z art. 7 w związku z art. 4 ust. 1, w związku z art. 104 ust. 1 i w związku z art. 96 ust. 1 Konstytucji*. Twierdzę, że powyższe uzasadnienie (za wyborem przez Sejm 15 sędziów do KRS) całkowicie lekceważące wykładnię Konstytucji przedstawioną przeze mnie w petycji z 6 listopada 2023 (i oczywiście także wykładnię innych prawników) i pomijające zasadę, że to gremium wybiera swojego przedstawiciela, nie tylko obraża doktrynę prawa, ale jest także śmieszne aż do łez. Przytoczę w tym miejscu zdanie ze strony 3 petycji z 6 listopada 2023: *Bardzo przepraszam, że ośmielam się przypomnieć (zapewne Pan Prezydent zna temat), że przy podejmowaniu decyzji należy uwzględniać taką sytuację, że na polskich wydziałach prawa króluje kumoterstwo i dlatego nawet profesor doktor habilitowany prawa może mieć inteligencję określaną nazwą debilitas superior, czyli może mieć inteligencję poniżej średniej w społeczeństwie*. Uprzejmie podpowiadam Panu Prezydentowi (dzisiaj urzędującemu), że to prawnicy z kancelarii Pana poprzednika mieli duży udział w spychaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości w przepaść. Wiele na to wskazuje, że niektórzy z nich nadal pracują w Kancelarii Prezydenta RP. Dla jasności dodam, że inteligencja i wiedza są ważne, ale przy podejmowaniu decyzji należy brać pod rozwagę także to, że wrogowie Narodu Polskiego też mogą być inteligentni i mogą posiadać odpowiednią wiedzę; co więcej, mogą pracować w najważniejszych polskich urzędach.

Jak powszechnie wiadomo, przeciwnicy wyboru sędziów przez sędziów tym zwłaszcza uzasadniają swój pogląd, że na taki wybór praktycznie nie mają wpływu przedstawiciele Narodu wybrani w powszechnych wyborach demokratycznych. Każdy, **kto logicznie myśli**, wie, że posłowie nie są wybierani przez Naród w wyborach demokratycznych, ponieważ do Sejmu dostają się głównie ci kandydaci, którzy zostali wpisani na listę kandydatów przez bossów partyjnych – Naród w wyborach tylko przyklepuje kandydatów umieszczonych na listach wyborczych przez bossów partyjnych. W petycji z 7 czerwca 2022 roku (opublikowanej na stronie Prezydenta RP i MS) obszernie wypowiadałem się na ten temat i piszę o tym, że ustrój Polski to nie demokracja, ale oligarchia partyjna. Powiem tak: Zapewne wybór sędziów przez sędziów nie jest rozwiązaniem idealnym (nie będę się rozpisywał o tym, że nawet wzorowa demokracja nie jest idealna), ale dramatycznie gorszy jest wybór przez Sejm, czyli przez

osoby namaszczone przez bossów partyjnych, bo 99% takich osób wykonuje tylko polecenia bossów partyjnych („co widać, słyszać i czuć”). Mówiąc w skrócie, w praktyce to nie Sejm wybiera do KRS 15 sędziów, ale tych sędziów wybierają bossowie partii rządzących, a Naród ma na to wpływ znikomy. Co więcej, aby ten wpływ Narodu maksymalnie ograniczyć, ci sami bossowie partii rządzących, starają się wcześniej o uchwalenia takiej ustawy o KRS, która bossom partyjnym z partii rządzących umożliwia (bezpośrednio albo pośrednio) wpisanie na listę kandydatów swoich ludzi. Ponieważ posłowie z partii rządzących mają przewagę w Sejmie, to wybierają do KRS ludzi wskazanych przez swoich bossów. Przepis ustawy o KRS, który daje 2000 obywateli możliwość zgłoszenia kandydata, ma na celu tylko mydlenie oczu przeciętnemu obywatelowi, ponieważ i tak tylko taki kandydat zostanie przez Sejm wybrany do KRS, który będzie pasował bossom partyjnym. Na temat zgłaszania kandydatów w petycji z 6 listopada 2023 roku tak napisałem: *Twierdzę, że głównie dlatego doprowadzono, nie bacząc na doktrynę prawa i przyzwoitość, do wejścia w życie ustawy o KRS z 8 grudnia 2017, aby o tym, kto rządzi w KRS, mogło w praktyce decydować nawet tylko 25 sędziów (vide art. 11a ust. 2 pkt 2 ustawy o KRS), którzy swój los związali z ludźmi rozdającymi karty w MS. W takiej sytuacji retoryczne jest pytanie: Czy członkowie KRS wskazani przez osoby związane z ludźmi rozdającymi karty w MS „stoją na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów” (art. 186 ust. 1)?*

Zapewne ktoś powie, że w wyborach w dniu 15 maja 2026 roku Sejm głosami posłów z partii rządzących wybrał do KRS kandydata zgłoszonego przez PiS i kandydata zgłoszonego przez Konfederację (aby wykonać art. 11d ust. 4 ustawy o KRS). To prawda, ale to jednak byli kandydaci wskazani przez bossów z ich partii.

Jeszcze raz podkreślę, że nie tylko ważna jest kwestia, kto wybiera członków KRS spośród sędziów wpisanych na listę kandydatów, ale nie mniej ważna, a może nawet ważniejsza jest kwestia, kto umieszcza sędziów na liście kandydatów. To właśnie głównie dlatego, tak sformułowałem postulat tej petycji, aby nie tylko sędziowie wybierali do KRS sędziów spośród siebie, ale aby także (w pierwszym głosowaniu) tworzyli listę kandydatów. Dopiero wtedy, gdy tworzenie listy kandydatów będzie demokratyczne i następnie wybór elektorów z tak utworzonej listy będzie demokratyczny, całe wybory będą demokratyczne.

Nie będę rozpisywał się o tym, że wybory powinny być tajne, czyli aby także pierwsze głosowanie było tajne, czyli aby tworzenie listy kandydatów było tajne. Jest kwestią do dyskusji, na jaką kampanię wyborczą przepisy powinny pozwalać. Niewątpliwie należy pozwolić tym, którzy chcą zostać

elektami, na prezentację swoich zalet (jednak chyba dopiero po pierwszym głosowaniu; aby taką prezentację umożliwić, pomiędzy głosowaniami pierwszym i drugim powinien być odpowiedni odstęp np. dwa tygodnie) na np. utworzonej przez PKW na potrzeby wyborów stronie internetowej. Raczej należy zakazać tego, aby osoba, która popiera kandydata K, informowała innych o tym, że popiera kandydata K, a zwłaszcza aby głośno trąbiła w mediach o poparciu dla kandydata K. Myślę, że każdy sędzia jest na tyle mądry, że z dostępnych dla niego informacji o kandydacie K sam wywnioskuje, czy K będzie odpowiednim członkiem KRS.

Nie będę się rozpisywał o tym, że każdy członek KRS powinien być wybierany na kadencję indywidualną, bo to jest oczywiste dla każdego, kto ma trochę oleju w głowie.

Myślę, że tak wybrani, jak ja proponuję, członkowie KRS, powinni złożyć ślubowanie przed Państwową Komisją Wyborczą.

Zapewne ktoś zauważy, że w wyniku wyborów przeprowadzonych według postulowanego przeze mnie przepisu, do KRS może nie zostać wybrany sędzia Sądu Najwyższego. Twierdzę, że to nie będzie katastrofa, bo przecież w takim wypadku Sąd Najwyższy będzie reprezentowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Spróbuję dodatkowo pokazać, jak nierozsądny był pomysł Zjednoczonej Prawicy, aby to Sejm wybierał 15 sędziów do KRS. Nie dość, że z powodu tego pomysłu Zjednoczona Prawica przegrała wybory w 2023 roku, że pomysł ten umożliwił wrogom Narodu Polskiego sformułowanie pojęcia „neo-sędzia” (oczywiście, neo-sędziowie nie istnieją) niszczącego polski wymiar sprawiedliwości, to jeszcze 15 maja 2026 roku Sejm **przyklepał** decyzję komisji sejmowej i w ten sposób do KRS wybrał 15 sędziów, w tym 13 rekomendowanych przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich JUSTITIA. Jestem pewny, że w roku 2017 ten nierozsądny pomysł został podsunęty bossom Zjednoczonej Prawicy przez wrogów Narodu Polskiego. Najgorsze jest to, że ci wrogowie Narodu Polskiego nadal mają wpływ na PiS.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk